WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wiecz rem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zaniesienie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. ... w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal, wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 110.

Nr. 22 Kraków, środa 15 stycznia 1908 r. ROK XVI.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!
PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!

Kraków dnia 14 stycznia 1908 r.

— W SPRAWIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ Ś. P. JULJANA DUNAJEWSKIEGO. Wobec licznych zapytań, z któremi zwracano się do Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego i kancelaryi tegoż Uniwersytetu, prosi nas rektor, ks. Gabryl, o ogłoszenie następującej notatki:

Na posiedzeniu z dnia 3 stycznia br. uchwalił Senat Akademicki, że w gmachu Collegii Novi ma być umieszczona tablica pamiątkowa z popiersiem Juliana Dunajewskiego, w podobny sposób, jak wmurowano swego czasu tablice pamiątkowe na cześć Mickiewicza i Szujskiego.

Datki na ten cel złożyli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, a mogą nadsyłać i byli uczniowie ś. p. Juliana Dunajewskiego pod adresem profesora dra Fryderyka Zolla młodszego w Krakowie, (Studencka, 23).

Oprócz tego zawiadomienia nie będzie Senat rozsyłał żadnych specyalnych zaproszeń do subskrypcyi. Rachunki z otrzymanych datków i wydatków, poniesionych na tablicę pamiątkową, złoży swego czasu prof. dr. Zoll Senatowi Akademickiemu.

— ZAKŁADY DLA BADAŃ TECHNICZNYCH. Dnia 17 bm. odbędzie się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie ankieta w sprawie zamierzonej przez rząd reorganizacyi zakładów dla przeprowadzenia badań technicznych oraz wprowadzenia nowych instytucyi tego rodzaju. Osoby pragnące wziąć udział w ankiecie, które nie otrzymały zaproszenia, winne się zgłosić ustnie albo pisemnie do biura Izby.

KONGRES DLA PRZEMYSŁU CHŁODZENIA. W bieżącym roku odbędzie się w Paryżu międzynarodowy kongres dla przemysłu chłodzenia (Kälte-Industrie). Bliższych informacyi udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

— **Bojkot towarów pruskich.** Gmina miasta Krakowa sprowadzała dotąd kilkadziesiąt wagonów cementu z pruskiego Opola. Obecnie — pod wpływem znanych politycznych wypadków — postanowiła wzywać do konkurencji jedynie krajowe fabryki cementu w Podgórzu i Szczakowie, zwłaszcza gdy znawcy orzekli, że cement opolski jakością ani taniością wcale nie przewyższa cementu krajowego.

— **Kronika karnawałowa.** Na tegoroczny karnawał zapowiedziane są następujące bale i zabawy: w sobotę dn. 18 bm. zabawa taneczna w Klubie pocztowym oraz piknik Bratniej pom. Słuchaczek kursów im. Baranieckiego w Starym Teatrze; w sobotę dn. 25 bm. zabawa taneczna Polskiego Związku Zawodowego w sali „Sokoła"; w sobotę dn. 1 lutego zabawa taneczna krawców w sali hotelu Kleina; oraz bal szkoły tańców p. L. Dolińskiego w sali „Sokoła" podgórskiego; w sobotę dn. 8 lutego Bal maskowy w Klubie pocztowym; w sobotę dn. 22 lutego Zabawa taneczna z tombolą w Klubie pocztowym; we wtorek dn. 3 marca Zabawa taneczna w Klubie pocztowym.

— **Prof. dr. Bronisław Kader** chory jest od kilku dni na tyfus brzuszny.

— **Sprawy miejskie.** Komisja inwestycyjna Rady miasta odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta d-ra Lea. Dyrektor Magistratu p. Grodyński złożył projekt preliminarza inwestycyjnego na rok 1908, który bez zmiany uchwalono. Suma preliminowana wynosi 1.563,260 kor. Celem uregulowania ulicy św. Wawrzyńca, uchwalono zakupno realności od M. Herza.

— **Budżet miejski.** Na wczorajszem posiedzeniu Komisji budżetowej p. Jan Krzyżanowski w miejsce chorego generalnego referenta r. m. J. K. Federowicza złożył ogólne sprawozdanie o stanie budżetu na rok 1908.

— ZJEDNOCZENIE PRYW. NAUCZYCIELEK MUZYKI. W sprawie tej otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o zamieszczenie:

W chwili, gdy wszystkie gałęzie pracujących organizują się dla podniesienia moralnego i materyalnego bytu, postanowiło stow. nauczycielek skupić koło siebie prywatne nauczycielki muzyki. Stowarzyszenie pragnie je otoczyć moralną opieką, polepszyć warunki ich bytu, dać pomoc w dalszem kształceniu się, a wreszcie zapewnić im skromny kąt i opiekę na starość a tem samem oddalić od nich, widmo osamotnienia i nędzy po życiu pełnem uczciwej pracy. W tym celu utworzono w Stow: „Sekcję muzyczną" która obradowała nad wymienionemi postulatami a wynikiem jest ogłoszenie niniejszej odezwy do nauczycielek muzyki pracujących w naszym kraju.

Odezwa ta pragnie zachęcić do jak najliczniejszego przystępowania do Stw. naucz. w charakterze członków zwyczajnych (wpisowe 2 kor. wkładka miesięczna 60 hal.) ponieważ tylko członkom swym jako zorganizowanemu ciału, może dać Stow. pewne prawa i korzyści. Korzyści te są następujące: pośredniczenie między nauczającemi a uczącemi się przez biuro Stow. nauczycielek. Ochrona praw i poprawa stosunków między pracodawcami a nauczycielkami przez unormowanie cen lekcji stosownie do kwalifikacji i uzdolnienia pracujących, przez co podniesie się godność stanu nauczycielek muzyki; udzielanie pożyczek bezprocentowych lub zapomóg w razie choroby; opieka i utrzymanie wraz z mieszkaniem za cenę nader przystępną w późniejszych latach; prawo korzystania z biblioteki i czytelni literackiej i muzycznej; organizacja wykładów z rozmaitych dziedzin muzyki; udział w mającym być utworzonym kursie przygotowawczym do złożenia egzaminu państwowego z muzyki.

Stowarzyszenie zwraca się w końcu do publiczności z prośbą, by popierając jego dążenia, zwracała się licznie do biura Stow. nauczycieł. (Karmelicka 36) przy poszukiwaniach nauczycielki muzyki lub śpiewu.

Na członków Stow. wpisywać się można codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od 11-1 i od 3—6 w lokalu Stow. przy ul. Karmelickiej l. 36, I piętro.

Tam także do dn. 1 Lutego b. r. zgłaszać się można w tych samych godzinach na uczestniczki kursu przygotowawczego do egzaminu państwowego z muzyki.

Joanna Pogonowska, prezesowa Stow. naucz.
Emilja Stypkowska, sekretarka.

— **Kopnięty przez konia.** Walenty Czernik, 22-letni robotnik, przechodzący koło konia, stojącego na ulicy, został przez niego kopnięty w twarz i silnie wskutek tego pokaleczony. Omdlałego z bólu opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **Kronika policyjna.** Wczoraj przyaresztowano Józefa Mikułę false Domańskiego, który opuściwszy przed kilkoma dniami kaźnię sądu karnego, skradł Rubinowi Bornsteinowi palto wartości 120 koron. Aresztowano także Józefa Bundę wyrobnika, u którego znaleziono kosz, skradziony w lipcu zeszłego roku, chórzystce lwowskiej opery p. Marji Niedzielskiej. Razem z koszem skradziono także i kostjumy które się w koszu znajdowały.

— **Samobójstwo studenta.** We Lwowie, w nocy z niedzieli na poniedziałek odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 27-letni młodzieniec Maurycy de Bertoldi, słuchacz politechniki, pochodzący z Królestwa. Jak zeznali koledzy, nieszczęśliwy już oddawna nosił się z zamiarem samobójczym, a powodem tego był, zdaje się, brak środków do życia. Samobójstwa dokonał desperat pod mieszkaniem kolegów ul. Kadecka I, 6.

— **Mianowania w szkolnictwie.** Rada szkol na krajowa zamianowała prowizorycznymi nauczycielami: Michała Staronia w gimnazyum w Dębicy i Piotra Liszkowicza w gimnazjum w Jaśle. Te nominacje wejdą w życie z dniem 1 lutego 1908 r.

— SKRADZIONE RZECZY BEZ WŁAŚCICIELA. Do jednego z robotników w Łobzowie, złodziej, który się ulotnił, przyniósł do sprzedania różne rzeczy, a między temi: białą jedwabną suknię z trenem; jedwabną bluzkę, koszulę i kalesony męskie, firanki do okien i inne drobiazgi. Rzeczy te skonfiskowano i złożono na posterunku żandarmeryi, gdzie właściciele mogą się zgłaszać.

ŻYDACZÓW (Roztropne głosy ruskie). Na zwołanym przez hr. Edmunda Dzieduszyckiego, prezesa Rady powiatowej, wiecu powiatowym, zebrani pod przewodnictwem p. Kazimierza Winnickiego z Turad, obywatele powiatu, zarówno Polacy, Rusini i Żydzi po wysłuchaniu porywających siłą i gorącem uczuciem przemówień dra Andrzeja Kondratowicza, ks. Kornela Senyka, gr. kat. parocha z Bereźnicy królewskiej i dra Maksymiljana Jampolskiego, uchwalili jednogłośnie protest przeciw barbarzyńskim gwałtom pruskim, popełnianym na narodzie polskim, wezwanie do reprezentacyi polskiej we Wiedniu, aby z całym naciskiem dążyła do zerwania sojuszu państwa austryackiego z państwem niemieckiem, wezwanie do ogółu społeczeństwa polskiego i ruskiego, aby bezwzględnie bojkotowali towary pruskie i wreszcie uchwalono na ręce prezesa Koła polskiego we Wiedniu przesłać podziękowanie tym wszystkim klubom, które się do protestu polskiego w Radzie państwa przyłączyły, tudzież specjalnie drowi Kramarzowi i drowi Markowowi. Bardzo znamienne było, bardzo piękne w swej formie, przemówienie ks. Kornela Senyka. Nawoływał on Rusinów, by zapomnieli na teraz o wewnętrznych sporach z Polakami, a wystąpili solidarnie z nimi do zaciętej walki z prusactwem, bo dzisiejsza barbarzyńska działalność państwa pruskiego

jest epizodem odwiecznej walki szczepu słowiańskiego z germańskim. Wyraził dalej nadzieję, że dwa bratnie narody w Galicyi potrafią się pogodzić na wszystkich polach i po zgnębieniu nierozumnego na szowinizmie i ambicyi jednostek a najgorszych instynktach ciemnych tłumów opartego ruchu ukraińskiego, potrafią kraj doprowadzić do kwitnącego stanu. W tym duchu przemawiał też włościanin z Rudnik, Dawydiak.

— POJEDYNEK POLITYCZNY. W WIEDNIU w sobotę przedpołudniem odbył się pojedynek na szable między posłem Onciulem i naczelnym redaktorem „Czernowitzer Tagblattu" Kluegerem. Powodem pojedynku było zajście jeszcze podczas ostatniej sesji Sejmu bukowińskiego. „Czernowitzer Tagblatt" umieścił wówczas szereg artykułów, krytykujących ostro stanowisko polityczne posła Onciula. Wskutek tego przyszło do czynnego starcia między Onciulem i Kruegerem, poczem Krueger wyzwał Onciula i sprawę oddano sądowi honorowemu. Po tegoż decyzyi nastąpił pojedynek, po którym obaj przeciwnicy odnieśli rany w czoło względnie w rękę. Starcia były bardzo gwałtowne, następnie sześć spotkań. Przeciwnicy rozeszli się niepojednani.

— **Strzelanina w Warszawie.** W niedzielę, gdy dwóch policjantów, Kuznieckij i Grigorjew szli ul. Dziką, sprawdzając, czy sklepy są pozamykane, napadło na nich 6 nieznanych ludzi i zasypali ich gradem kul browningowych. Raniony kilku kulami Kuznieckij wbiegł do bramy i upadł. Za nim wpadło dwóch strzelających i dobili go pięciu kulami. Grigorjew, również raniony, chciał ukryć się w sklepie, lecz rażony dwiema kulami, upadł. Pogotowie odwiozło go w stanie ciężkim do szpitala.

W tymże dniu nieznani napastnicy dali szereg strzałów do przechodzących ul. Ogrodową właściciela domu Wagnera i jego administratora Cytryna, raniąc obu ciężko.

— **Krwawy strejk.** Genueński „Secolo XIX" podaje z Santiago de Chile wstrząsające szczegóły z niedawnego strajku robotników w tamtejszych fabrykach saletry. Gdy około dziesięciotysięczny tłum strajkujących ruszył na miasto, wystąpili przeciwko niemu żołnierze marynarki z mitraljezami. Nagle zabrzmiała komenda, pierwsze szeregi strajkujących zostały formalnie zmiecione kulami. Stosy trupów pokryły ulicę, rozległy się w straszne krzyki rannych, reszta demonstrantów rozprószyła się w panice. Liczba zabitych ma wynosić czterysta, rannych sześciuset. Robotnicy postanowili na znak protestu ogłosić strajk jeneralny. Władze nie stwierdziły jeszcze, dlaczego dano komendę strzelania i czy kto ponosi za to odpowiedzialność.

Z sali sądowej.

Echa wyborów.

Przed trybunałem sądu krajowego karnego pod przewod. radcy dra Grodyńskiego, toczyła się dziś rozprawa przeciw 5-iu sprawcom zbiegowiska, podczas aresztowania Piotra Imielskiego. W dniu 16 czerwca 1907 r. w Krowodrzy kamieniami ciskano na wojsko. Imielski wywołał wielką burdę napadając na wyborców dra Bujaka. Przyszło wówczas do tak zaciętej bójki, że musiano wezwać pomocy wojska. Zwolennicy p. Klemensiewicza rzucali kamieniami na wojsko i wzywali żołnierzy, aby obrócili broń przeciw żandarmom.

Sprawców rozruchu aresztowano i stawiono przed sądem karnym, który ich zasądził za gwałt publiczny. Trybunał najwyższy zatwierdziwszy wyrok sądu karnego z dnia 13 sierpnia 1907 r. co do innych uczestników tego głośnego zajścia, zatwierdził także wyrok co do Jana Zradzińskiego, Franciszka Stachowskiego, Jana Makary, Jana Nalepy i Macieja Bieniaka skazanych za występek i przekroczenia z §§. 7—269, 270—279—305 i 312 u. k. a natomiast co do zbrodni z §. 87 (gwałt publiczny) i §. 222 (uwiedzenie żołnierza) polecił przeprowadzić rozprawę ponowną przeciw 5-u wymienionym t. j. przeciw Makarze i Stachowskiemu o zbrodnię z §. 222 uk. zaś przeciwko innym i Bieniakowi o zbrodnię z § 87 u. k.

Maciej Bieniak przy pierwszej rozprawie jako rzekomo małoletni (lat 12), skazany został na 1 miesiąc aresztu. Obecnie okazało się że Bieniak ma lat 17, wobec czego został pociągniętym do odpowiedzialności za zbrodnię gwałtu publicznego z §. 87 uk.

Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora, dr. Rychlik. Ponieważ Bieniak na rozprawie się nie stawił, przeto na wniosek prokuratora toczyła się przeciw niemu rozprawa zaocznie.

Celem przesłuchania kilku świadków, nie wezwanych przedtem, odroczono rozprawę do godz. 2 po poł.

Wyrok zapadł następujący: Makarę skazano na 6 mies. ciężkiego więzienia, Zradzińskiego na 6 tyg. więzienia zwykłego, Nalepę na 14 dni, Bieniaka na 10 dni aresztu. Resztę uwolniono.

Telegramy.

DLA KSIĘŻY RUSKICH.

WIEDEŃ. „Vaderland" donosi, że od 1 b. m. na podstawie rozporządzenia cesarza, wdowom i sierotom po grecko-kat. księżach, zostały ich pobory podwyższone o 50 prc. Cesarz zarządził, aby te emerytury i na przyszłość były przyznane.

CAR i STOŁYPIN.

PETESTBURG. (Pet. aj. tel.) Reskrypt cara do prezydenta ministrów Stołypina opiewa: Wielostronna działalność pańska w urzędzie ministra spraw wewnętrznych, który w obecnych stosunkach jest szczególnie odpowiedzialnym, pozwoliła mi poznać znakomite pańskie zdolności i pełną poświęcenia wierność. Z tego powodu powołałem pana w r. 1906 na wysokie stanowisko prezydenta ministrów. W panu znalazłem wybitnego wykonawcę moich przepisów, czego dowodem są przygotowane przez Radę ministrów pod pańskim kierownictwem prace ustawodawcze w kwestji agrarnej i innych mające pierwszorzędne znaczenie, jak nie mniej także wzrastające zaufanie ludności do rządu, które objawiło się zwłaszcza przy wyborach do trzeciej Dumy; wreszcie zaś wiele oznak niezaprzeczonego uspokojenia się kraju. Chcąc wyrazić panu serdeczne uznanie za pańskie patrjotyczne zasługi mianuję pana swoim sekretarzem stanu i pozostaję niezmiennie życzliwym — Mikołaj

ZA PRZYKŁADEM ROSJI.

BERLIN. Dzienniki podnoszą nadzwyczajną brutalność policji podczas onegdajszych demonstracji. „Berl. Tgbl." twierdzi, że zupełnie bezuzasadnienia dano policji rozkaz dobycia szabel i zatakowania niemi demonstrantów. Po rozkazie tym około 50 policjantów rzuciło się w pierwsze szeregi manifestantów i bez najmniejszych względów poczęło cięć na prawo i lewo. Wśród manifestantów powstał popłoch, rozległy się wołania: „mordercy, kaci"! Wkrótce kilkadziesiąt osób leżało rannych na ziemi. Przeniesiono ich na brzeg Sprei i poukładano na ziemi i tam im dano pierwszą pomoc.

W północnej dzielnicy Berlina, zamieszkałej przeważnie przez robotników, demonstrowało na placu ćwiczeń wojskowych około 10.000 osób. Na demonstrujących rzucili się tam z dobytemi pałaszami nietylko żołnierze policyjni, ale i urzędnicy policyjni. Tam również kilkadziesiąt osób odniosło rany.

W redakcji „Berl. Tgbl." pewien student weterynarji opowiadał, że gdy przechodził ulicą nie mieszając się wcale do demonstracji, napadli go policjanci i poranili szablami w głowę. Gdy upadł na ziemię i wołał że jest niewinny, policjanci pobili go kolbami.

PETERSBURG. B. minister Kaufman zamianowany został ochmistrzem dworu.

DELEGACI W TRYJEŚCIE.

TRYJEST. Członkowie delegacji zwiedzili dziś Stablimento technico i dwa budowane tam okręty wojenne, poczem na okręcie „Thalia" odbyło się śniadanie.

KATASTROFY.

LONDYN. Skutkiem popłochu, który wynikł podczas przedstawienia kinematograficznego, urządzonego w sobotę popołudniu w instytucie Harveya, w Bransley, 16 osób, przeważnie dzieci, straciło życie w ścisku, 10 zaś odniosło rany mniej lub więcej ciężkie.

RZYM. Podczas obrzędu pogrzebowego w Veslantano zawalił się pułap w pokoju, w którym zebrali się żałobnicy. Trzydzieści osób odniosło rany.

STRASZNY POŻAR.

BOYESTOWN. (Pensylwanja). Podczas pożaru tutejszej opery przeszło 50 osób, głównie kobiety i dzieci, straciło życie. Wiele osób zabito w ścisku. Pożar powstał z powodu eksplozji kotła w oddziale maszynowym. Wkrótce po wybuchu cały budynek padł ofiarą płomieni.

ZE ŚWIATA.

Ile lat żyjemy przeciętnie? Długość życia europejczyków przedstawia się według najnowszych badań statystycznych w następujących cyfrach porównawczych:

Ludy, żyjące w sferze północnej, cieszą się największą „przeciętną" życia; wynosi ona 62 do 64 lat. W Anglii, Holandji, Belgji i Francji „przeciętna waha się między 53 a 57 lat. Szczególnem jest, że w Szwajcarji, kraju górzystym o nadzwyczaj zdrowym klimacie, „przeciętna" spada niżej 52 lat. Ale najgorzej pod tym względem wyglądają w świetle cyfr statystycznych Niemcy i Austrya, gdzie przeciętny wiek życia ludzkiego wynosi najwyżej 43 i pół roku.

Co do Szwajcaryi, podkreślić należy, iż wiele ludzi beznadziejnie chorych przybywa tam. aby w niej umrzeć. I to ma także wpływ na statystykę śmiertelności.

KURSA WIEDENSKIE.

Wiedeń, dnia 13. I. 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. an. Z. kred.	641	50	Gal. karp. Tow. naft.	—	—
Węg. zakł. kred.	768	25	Oblig. węg. indemis.	97	05
Anglobanku	291	—	Renta majowa	97	05
Unionbanku	538	—	Austr. renta kor.	95	60
Länderbanku	410	—	Węg. " "	94	50
Bankvereinu	519	—	56 l. listy t. kr. siem.	94	75
Bodenkredit	10	41	4% " Banku h.	99	40
Gal. Banku hipot.	679	—	4½% " " "	110	—
Kolei państwow.	151	75	5% " " "	94	70
" połudn.	425	50	4% " " kraj.	100	75
" Elbethal	53	30	4½% " " "	—	—
" Północnej	559	—	4% Gal. Obl. prop.	98	—
" Czerniow.	601	50	4% Gal. poż. k. z 1893	94	80
Alpiny	527	75	4% Poż. m. Lwowa	96	75
Rima Muranyi	24	50	Losy tureckie	186	50
Prask. Tow. żelaz.	490	—	Marki	117	71
Fabryka broni	402	50	Ruble	252	—
Tureckie tytun.	545	—	Rosyjskie pap.	89	80

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.